

droga krzyżowa
w intencji pokoju
na świecie



Wojciech Kułak



droga krzyżowa
w intencji pokoju
na świecie

WYDAWNICTWO SALEZJAŃSKIE

*Błogosławieni,
którzy wprowadzają pokój,
albowiem oni będą nazwani
synami Bożymi.*

Mt 5,9

Stacja I

Pan Jezus na śmierć skazany

Kiedy przychodziłeś, nazywano Cię Księciem Pokoju. Byłeś wyczekiwany. Teraz stoisz w obliczu śmierci, ponieważ oskarżono Cię o podburzanie ludu, walkę z władzą, o nieczne zamiary, a nawet o wystąpienie przeciwko Bogu. Stałeś się niewygodny. Musisz zniknąć – jak najszybciej i na zawsze. Szybka rozprawa, krótka droga na Golgotę i będzie spokój. Jutro przecież święto.

Boże przyjmujący wyrok człowieka, pomóż nam walczyć z przewrotnością.

Stacja II

Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Jak zmierzyć się z niesprawiedliwością? To takie trudne. Nie jesteśmy do tego wychowani. Tylko Ty uczysz, że tylko sprawiedliwość jest wieczna, a niesprawiedliwość trwa przez chwilę. Krzyż, który bierzesz, jest znakiem niesprawiedliwości i nierówności. Po jednej stronie prawo, sąd, narzędzia do egzekwowania wyroku, a po drugiej – wyłącznie duch. Zderzenie dwóch światów. Wygra ten drugi.

Panie dotykający drzewa krzyża, umocnij mojego ducha, pomóż mi go wychowywać.

Stacja III

Pierwszy upadek

Kiedy formuję dłoń w pięść i przygotowuję w ten sposób broń przeciwko bratu – upadam. Nie ma dla takiej postawy usprawiedliwienia. Przemoc rodzi się powoli, jej nasiona na początku nie muszą być widoczne. Niepowstrzymane – rozwijają się, szukają sojuszników, aby w końcu wydać plon zniszczenia.

Panie, pomóż, aby drzazga w moim oku nie nabrała rozmiarów belki.

Stacja IV

Spotkanie z Matką

W Jerozolimie, mieście pokoju, jej serce tak bardzo cierpi, rozrywane bólem oglądania skatowanego Syna. Oboje są w drodze. Połączeni dramatem, nie dramatyzują. Próbują patrzeć dalej, ponad Kalwarią... Szukają nadziei. Wiedzą, że ocalenie przyjdzie... Bo miłość jest cierpliwa i długowieczna.

Panie, taki ludzki przy swojej Matce, dziękuję Ci, że ona jest tak Twoja i... taka nasza.

Stacja V

Szymon pomaga nieść krzyż

Przymuszony, czyli nie z własnej woli. Szymon jest przykładem człowieka, który wykonuje rozkazy innych.

Boga spotykamy w przedziwnych sytuacjach. Czasami są one właśnie takie: przypadkowe, znienacka, bez zapowiedzi, z konieczności, pod przymusem...

Panie, daj mi światło, abym dostrzegł Cię tam, gdzie – jak mi się przynajmniej wydaje – Ciebie nie ma.

Stacja VI

Weronika

Krzyczą, przeklinają, obrażają, kpią, drwią i biją... A ona swoje! Wbrew logice, wystrzałom i kulom chustą z czerwonym krzyżem ociera Jego twarz. Tylko tyle może zrobić. Nie wyszarpie Go okrucieństwu, może tylko trochę na chwilę je osłabić.

Jezu, liczący na moją odwagę, udziel mi łaski zdecydowania.

Stacja VII

Drugi upadek

Zapadają się stropy, usuwają ściany. Całe budynki znikają z powierzchni ziemi, w tym te najdelikatniejsze – przedszkola, szkoły, szpitale. Tyle trudu, żeby mieć dom, schronienie, bezpieczne miejsce. Tyle potu, zabiegów i wyrzeczeń. Potem jeden pocisk, jeden wstrząs i wszystko zamienia się w pył i gruz. I znowu wszystko trzeba zaczynać od nowa. Dlaczego bestialskie koło bezsensu nie chce się zatrzymać?

Panie, niech każda moja decyzja będzie roztropna. Daj mi światło wybiegania do przodu. Daj mi wyobraźnię, która oddala każdą pokusę skrzywdzenia braci.

Stacja VIII

Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty

Cały świat płacze nad swoimi dziećmi, które opowiedziały się po stronie niszczenia. Cały świat pracuje jednocześnie nad tym, żeby było czym niszczyć. Jedni robią to na wszelki wypadek, a inni – na konkretny. Potem jest płacz! Potężniejszy niż eksplozje, ryk przelatujących myśliwców czy syren przestrzegających przed zagrożeniem.

Panie opierający się kuszeniu szatana, wspieraj nasze przeciwstawianie się pazerności posiadania.

Stacja IX

Trzeci upadek

Nienawiść. Przyszła na ziemię i znalazła sprzymierzeńców. Niektórzy ciemnią innych w białych rękawiczkach – bez opamiętania i skrupułów. Gniotą, upokarzają, rzucają na ziemię i nie pozwalają wstać. Biją na oślep bez wyrzutów sumienia.

Jezu, wierzę, że tylko z Tobą powstaną ci, którym odebrano prawo do życia.

Stacja X

Pan Jezus z szat obnażony

Rozebrali ich do naga. Przestraszyli się jednak, że zdradzą ich położenie, dlatego zaprowadzili do lasu. Tam ich rozstrzelali. Naga prawda o wojnie: zimne lufy karabinów, zmarznięte ciała, zamrożone sumienia.

Jezu, bez Ciebie tak trudno nam zrozumieć samych siebie.

Stacja XI

Ukrzyżowanie

W czasie wojny krzyżują i z bliska, i z daleka.
Oprawcy z bronią w ręku ukrywają twarze.
Oprawcy bez broni przechadzają się po salo-
nach i krzyżują zza biurka.

Jezu, modlę się za siebie. Proszę, abym nigdy
nie stanął po stronie przemocy i nigdy jej nie
usprawiedliwiał.

Stacja XII

Pan Jezus umiera na krzyżu

Dzieci, kobiety, starsi, żołnierze, obrońcy i najeźdźcy w chwili śmierci spotykają zmar twychwstałego Chrystusa. Jak bardzo muszą krwawić Jego rany rozszarpywane wzajemną nienawiścią Jego braci! Ile współczucia i ukojenia w tych ranach znajdzie każdy krzyżowany!

Panie, ja też kiedyś oddam ducha. Proszę, przypomnij mi wtedy, abym powtórzył za Tobą: „Ojcze, w Twe ręce powierzam ducha mego” (Łk 23,46).

Stacja XIII

Zdjęcie z krzyża

Nienawiść, zabijając dzieci, zabiła tak wiele matek, chociaż pozostawiła je przy życiu. Potem powoli musiały zmartwychwstawać, układać życie. Nie, nie od nowa, nie od początku. To, co przeżyły, było nieodwracalne. Od śmierci dziecka każdy następny dzień był oczekiwaniem, niewyobrażalną tęsknotą, nadzieją na spotkanie.

Panie, Twoja bezbronna Matka uzbroiła się w wiarę. Trzymając w objęciach Twoje ciało zdjęte z krzyża, pewnie przypominała sobie słowa Gabriela: „Dla Boga nie ma bowiem nic niemożliwego”. U nas tutaj na ziemi tyle razy mówimy: „To niemożliwe”. Całe szczęście u Ciebie jest zupełnie inaczej.

Stacja XIV

Złożenie do grobu

Szybko i nieuroczyście. Pierwsza lepsza trumna o jednakowym rozmiarze dla wszystkich. Czasami przypadkowe miejsce, nie zawsze oznaczone. To nie ziemia jest niewdzięczna, niewdzięczni są ludzie.

Panie, kiedy już przyjdzie moment spotkania z Tobą, powiedz mi proszę: „Pokój tobie”. To wystarczy. Wszystko zrozumie.

© by Wydawnictwo Salezjańskie, 2022
© by Wojciech Kułak, 2022

2022 • Wydawnictwo Salezjańskie
03-775 Warszawa, ul. Kawęczyńska 53
tel. 22 518 62 31 • wysal@wysal.pl
Księgarnia internetowa: www.wysal.pl